

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

31 PAŹDZIERNIKA 2019 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Sprzątają zapomniane groby, zapalają znicze



Na najstarszej puławskiej nekropolii przy ul. Włostowickiej w środę pracowała ponad setka młodych ludzi. Sprzątali zapomniane mogiły m.in. poległych żołnierzy. To już ósma edycja akcji „Zapal Pamięć”, w ramach której na najstarsze nagrobki trafi w tym roku 2,2 tys. zniczy.

Klasy mundurowe, licealiści z puławskich szkół średnich

wspierani przez młodzież z Bochotnicy oraz Związek Strzelecki w środę czyścili najstarsze mogiły włostowickiego cmentarza. W akcji zapoczątkowanej przez historyka Zbigniewa Kielbą wzięła udział rekordowa liczba uczniów – ponad 150.

– Jesteśmy tutaj co roku. Opiekujemy się grobami, o których już nikt nie pamięta. Na tym cmentarzu jest wiele mogił z XIX wieku, także Ro-

sjan. Dzisiaj już nikt o nie nie dba, a my robimy to bardzo chętnie. Zainteresowanie tą akcją jest tak duże, że musimy wprowadzać ograniczenia – przyznaje Agnieszka Reda, nauczycielka, opiekun grupy z puławskiego ZSO nr 2 im. F.D. Książnina.

W oczu najbardziej rzucały się klasy mundurowe. – W tej akcji staramy się brać udział od samego początku. Dla nas są jest to zarówno „Zapal

Pamięć”, jak i ogólnopolska „Mundurowa Pamięć”. Cel jest ten sam. Sprzątamy stare groby i zapalamy znicze. Wiele z nich już dobrze znamy, wiemy, gdzie się znajdują i do kogo należą – opowiada Krzysztof Kosowski, nauczyciel z ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej.

Koordinatorem spinającym całość prac jest historyk Zbigniew Kielb. – W tym roku, dzięki rekordowej ilo-

ści osób, które włączyły się w naszą akcję, oczyszczonych zostanie ok. 300-400 nagrobków. Zapalimy na nich 2,2 tysiące zniczy. Niektórzy mówią, że zaśmiecamy cmentarz, ale uważam, że robimy coś pożytecznego. Sprzątamy zapomniane groby katolików, protestantów, prawosławnych, nikogo nie zostawiamy. Pokazujemy zawiłości naszej historii, którą obrazuje również ten

Wśród puławskich uczniów było tak wielu chętnych do sprzątnięcia zapomnianych grobów, że organizatorzy akcji musieli wprowadzić o ograniczenia

cmentarz – tłumaczy inicjator akcji. – To, co robimy, uczy również pamięci i szacunku, bo my wszyscy kiedyś stąd odejdziemy i dobrze by było, gdyby nam też ktoś ten znicz zapalił – dodaje.

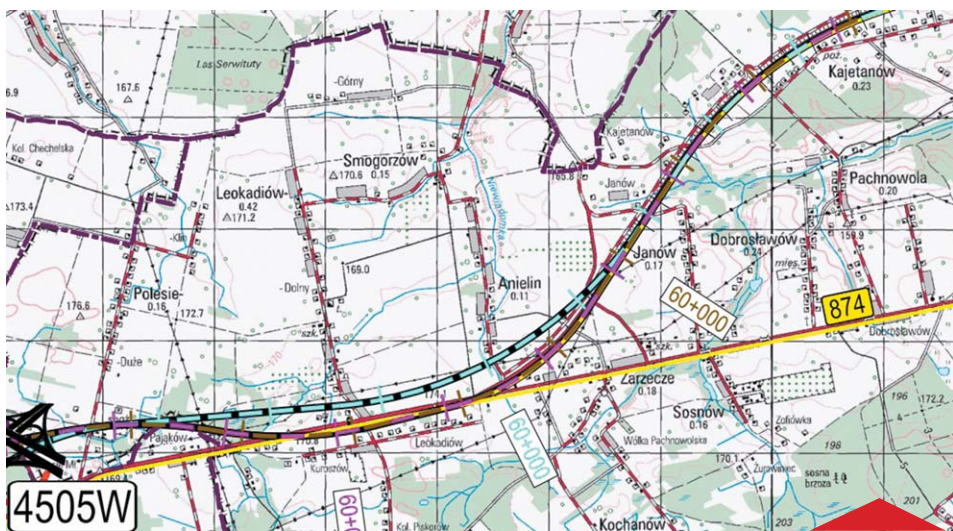
RADOSŁAW SZCZĘCH

Walczą o węzeł w Anielinie

DROGI Prawdopodobnie jeszcze w tym roku drogowcy wybiorą najlepszy wariant przebiegu drogi ekspresowej S12 z Radomia do węzła Bronowice przed Puławami. Warianty są cztery. Nowa trasa przebiega przez gminę Puławy, która walczy m.in. o przesunięcie węzła

RADOSŁAW SZCZĘCH

W ubiegłym tygodniu samorządowcy z gmin leżących pomiędzy Radomiem a Puławami wzięli udział w spotkaniu z projektantami nowej drogi ekspresowej S12. Uczestnicy zebrania zostali poinformowani o tym, który z czterech wariantów został zarekomendowany do dalszych prac przez firmę zajmującą się przygotowaniem projektu. Wybrano tzw. wariant B, co dla odcinka biegnącego przez nasze województwo, czyli gminę Puławy,



oznacza ten najbardziej wysunięty na północ.

Jak przyznaje Norbert Staszak, z-ca wójta gminy Puławy, samorząd nie optuje za żadnym konkretnym wariantem, a jedynie stara się przekonać projektanta do uwzględnienia szeregu uwag, jakie podczas (zakończonych już) konsultacji, złożyli mieszkańcy.

Do najważniejszych można zaliczyć lokalizację węzła w Anielinie. Żaden z przygotowanych wariantów nie przewiduje go w tym miejscu (węzeł ma być dopiero za Polesiem, na granicy województw), a to oznacza, że jadący od strony starego mostu, dojeżdżając do końca drogi wojewódzkiej nr 874, nie będą mogli wjechać

na drogę ekspresową. Skrzyżowania ze światłami, jakie znamy obecnie, nie będzie.

Żeby zatem pojechać np. w stronę Radomia, trzeba będzie już w Górze Puławskiej skierować się na węzeł Bronowice. Ten ma zostać rozbudowany, by mógł przyjąć większą ilość pojazdów, ale według samorządowców to nie wystarczy.

Gmina Puławy ponadto zabiega o to, by drogi lokalne, które przetnie S12, zachowały ciągłość - żeby nowa droga nie zrujnowała wewnętrznej komunikacji. W tym celu konieczne są wiadukty prowadzące ruch nad lub pod ekspresówką.

Urzednicy zwracają uwagę także na kwestię odwodnie-

nia, wielkości zbiorników retencyjnych, przepustów itp. Chodzi o to, by zminimalizować ryzyko zalewania pól itp.

– Dla nas wszystkie te uwagi są bardzo ważne i podczas spotkania z projektantem złożyliśmy je na piśmie. Teraz oczekujemy na ich powtórne przeanalizowanie oraz odpowiedź – mówi Norbert Staszak, z-ca wójta gminy Puławy.

Złożenie własnych uwag zapowiedzieli również inne samorządy. Wiele z nich nie jest zadowolona z wybranego wariantu. Np. Radom chciałby mieć drogę ekspresową bliżej swoich granic. Odwrotne oczekiwania ma położona na południe od miasta gmina Kowala. Jej władze starają się odsunąć „eskę” jak najdalej na południe. Ostateczną decyzję o tym, któredy pobiegnie S12, po spotkaniach powołanej w tym celu komisji, podejmie warszawski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Dla odcinka biegnącego przez gminę Puławy, wskazany przez projektanta wariant to ten północny, zaznaczony kolorem niebieskim. Według gminnego samorządu, poza wszystkimi wadami, jest on najmniej kolizyjny dla istniejących zabudowań

Nowy asfalt na „małej obwodnicy” Włostowic



Coraz bardziej zaawansowane są prace przy budowie ul. Powstańców Listopadowych oraz przedłużenia Kowalskiej. Na niemal całym odcinku widać już nową warstwę asfaltu wraz z oznakowaniem.

Na odcinku od skrzyżowania z ul. Zabłockiego przed nowe rondo oraz na przedłużeniu ul. Kowalskiej leży już ścieralna warstwa asfaltu. Przy tej ostatniej pojawiły się nowe miejsca postojowe, zatoka autobusowa oraz ścieżka rowerowa. Widać również

Na ul. Powstańców Listopadowych do dokończenia jest m.in. ścieżka rowerowa

nowe lampy. Skrzyżowanie z ul. Norblina zostało wyniesione, innych „spawalniczy” nie zaplanowano.

Obecnie pracownicy wykonawcy skupiają się na dokończeniu robót brukarskich. Chodzi przede wszystkim o chodnik i ścieżkę rowerową na odcinku od Zabłockiego do nowego ronda. Przy wjeździe na „obwodnicę” osiedla nie ma już ba-

rier, ale niewielu kierowców decyduje się na przejazd, bo na razie nowa ul. Kowalska kończy się blokadą tuż przed skrzyżowaniem z Kilińskiego.

Za roboty odpowiada PRD Zwoleń we współpracy z puławskim Wod-Gazem. Prace

Na razie nowa ul. Kowalska kończy się blokadą tuż przed skrzyżowaniem z Kilińskiego

mają zakończyć się jeszcze w tym roku. Inwestycja kosztowała prawie 5,4 mln zł.

FOT. RS

RS

Wszystkich Świętych. Uwaga przy cmentarzach!

1 LISTOPADA Od czwartku na ulicach Puław pojawi się więcej autobusów MZK, a podróżowanie liniami prowadzonymi na cmentarze 1 listopada będzie bezpłatne. Kierowcy powinni pamiętać o wzmożonym ruchu, szczególnie przy nekropoliach

RADOSŁAW SZCZĘCH

Przed nami Dzień Wszystkich Świętych, który większość z nas będzie spędzała odwiedzając groby bliskich. Żeby ułatwić komunikację na puławskie cmentarze, MZK już od czwartku zaoferuje pasażerom więcej kursów, a te prowadzące w kierunku nekropolii (3,4,14,C) będą bezpłatne.

Dodatkowa linia „C” będzie wiodła od pętli na Włostowicach przez Kilińskiego, Zieloną, Centralną, Piaskową, Dęblińską do przystanku przy skrzyżowaniu z Budowlanych (ta ostatnia ulica 1 listopada będzie wyłączona z ruchu dla autobusów).

Kurs powrotny to odpowiednio: Budowlanych, Dęblińska, Piaskowa, Czartoryskich, Królewska, Zielona, Kilińskiego i Włostowicka. Autobusy „C” spotkamy od 31 października do 2 listopada. Ich odjazdy zaplanowano co godzinę. W godzinach 8.00-16.00 częściej, bo co ok. 20 minut, z przystanków odjeżdżać będą „emki” linii nr 3. Dziesięć minut dłużej poczekamy na kolejny autobus linii 4.

Na wzmożony ruch, szczególnie przy nekropoliach, powinni przygotować się także kierowcy. Żeby ułatwić zaparkowanie w pobliżu cmentarza parafialnego przy ul. Piaskowej, w okresie świątecznym wyłączone z ruchu zostaną dwa skrajne pasy. Taka organizacja będzie obowiązywała w tym miejscu od 31 października do 3 listopada.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

W utrzymaniu komunikacyjnego porządku na parkingach w pobliżu cmentarzy funkcjonariuszom policji będzie pomagała młodzież z klas mundurowych. – W tym roku naszych uczniów będzie znacznie więcej, niż w poprzednich latach, w sumie ok. 50 osób. Cała grupa w tym tygodniu odbyła szkolenie przeprowadzone przez policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego – mówi Mariusz Marek, nauczyciel w ZS nr 3.

Oprócz pomocy w kierowaniu ruchem, zadaniem uczniów jest pilnowanie tego, żeby miejsca dla osób niepełnosprawnych nie były zajmowane przez osoby do tego nieuprawnione. Młodzież w mundurach spotkamy przy Budowlanych, Piaskowej, Włostowickiej oraz przy cmentarzu w Górze Puławskiej.

Przy puławskich cmentarzach porządku w okresie świątecznym, oprócz policjantów, będą pilnować także uczniowie klas mundurowych

Samych policjantów także będzie więcej. – Większa liczba patroli to odpowiedź na wzmożony, z uwagi na święta, ruch.

Apelujemy do wszystkich kierowców o zachowanie trzeźwości oraz uwagę na drodze, szczególnie w okolicach cmentarzy

– mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji. Przypominamy, że za jazdę po spożyciu alkoholu grożą wysokie grzywny, utrata prawa jazdy, zakaz prowadzenia pojazdów, punkty karne, a nawet areszt.

Halloween po puławsku

Amerykańskie zwyczaje padły na podatny grunt. W czwartek wielu puławian będzie bawiło się w przebrań upiora, wampira lub „zombie” w udekorowanych mrocznymi dekoracjami klubach. Dla dzieci proponowane są natomiast znane za oceanem zabawy – cukierek albo psikus.

Amerkański zwyczaj wykorzystują puławskie kluby, które 31 października organizują tematyczne imprezy.

Na „noc żywych trupów” zaprasza m.in. Peweks. – W naszym lokalu odbędzie się wydarzenie rodem z Mordoru (...). Zapraszamy wszystkie zmyry, panów szkieletorów, duszki łakomczuski, lica blade jak prześcieradło – piszą organizatorzy zabawy, zachęcając do przebrań w przerażających stylizacjach. W programie m.in. „wspólny taniec zombie”. Wstęp – 10 zł.

W stylu Halloween odbędą się także niektóre treningi klubów fitness. FitBox zaprasza na zabawy dla dzieci, w tym kostiumowe, a także „upiorny group boxing”, „zombie sparring”, a na deser „rozciąganie kości”. Wśród zabaw dla posiadaczy kartonów przewidziano m.in. „cukierek albo psikus”, a także konkurs na najlepszy halloweenowy strój. Chętni do udziału mogą zapisywać się u organizatorów.

Na tematyczną imprezę zaprasza również The Local z os. Kołtąja. Ta odbędzie się nietypowo dopiero w sobotę, 2 listopada, a więc w Zaduszki. – Nasz Local opanuje epidemia zombie – zapowiadają właściciele, przyciągając m.in. mrocznym wystrojem, horrorami, taneczną muzyką i siekanym tatem. Wstęp bezpłatny.

Jeszcze później halloweenową imprezę skierowaną dla dzieci organizuje puławska szkoła językowa, Helen Doron. W sobotę, 9 listopada, zaprasza najmłodszych (do 7 roku życia) na bal przebrańców. W programie tematyczne gry zabawy i konkursy z nagrodami. Bilety – 20 zł/os.

W klimacie pozostaje także puławskie kino Sybilla. We czwartek zaprasza na podwójną dawkę strachu. Filmowy maraton rozpocznie „Złe miejsce”, a zakończy „Dziewczyna z trzeciego piętra”. Początek o godz. 22:30.

HALLOWEEN

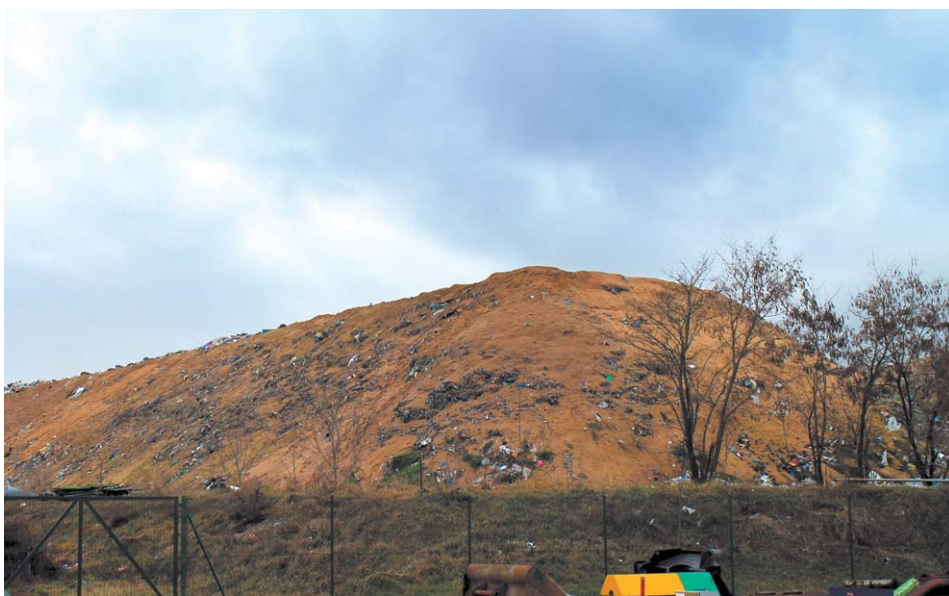
W krajach kultury zachodniej obchodzone jest już od niemal stu lat. Jego nazwa prawdopodobnie pochodzi od „All Hallows' Eve”, czyli wigilii Wszystkich Świętych. Jego słowiańskim (pogańskim) odpowiednikiem były „Dziady”, które w naszej części kontynentu obchodzono w ten sam dzień, a dokładniej w noc z 31 października na 1 listopada.

270 tysięcy ton śmieci. I koniec

PUŁAWY W najbliższych dniach w całości wypełniona zostanie niecka puławskiego składowiska odpadów. Od 1997 roku trafiło na nią blisko 270 tysięcy ton nieczystości. Przez kolejne lata śmieci pokryte zostaną szczelną warstwą gliny i piasku. W przyszłości pojawią się też rośliny i fotowoltaika

RADOSŁAW SZCZĘCH

Stara część składowiska, niecka o powierzchni 300 tys. metrów sześciennych, jest już w całości wypełniona odpadami. Puławski Zakład Usług Komunalnych obliczył, że swój limit osiągnie ona 31 października. Na szczęście miejska spółka posiada alternatywę, czyli drugą nieckę zbudowaną przed czterema laty. Pro-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

blem w tym, że posiada ona znacznie mniejszą powierzchnię objętość (170 tys. metrów sześciennych), co oznacza, że z pewnością nie wystarczy na kolejne 22 lata.

Żeby maksymalnie przedłużyć jej żywotność, ZUK chce zdywersyfikować od-

pady w taki sposób, żeby ich część transportować na inne składowiska, poza Puławę. – W innym przypadku, nowa niecka wystarczyłaby nam zaledwie na 4-5 lat. Nie chcemy dopuścić do sytuacji, w której nie mielibyśmy miejsca na składowanie odpadów – przyznaje Tomasz

Wadas, prezes ZUK. Wywożenie części odpadów będzie jednak generowało dodatkowe koszty.

Śmieci zostaną uszczelnione

Co ważne, koniec żywotności starej niecki nie oznacza jedynie braku

możliwości jej użytkowania w konwencjonalny sposób. Zgodnie z przepisami, stare składowisko czeka kilkuletni proces tzw. rekultywacji. Chodzi o zabezpieczenie zgromadzonych odpadów przed wpływem na środowisko. Pomóc ma w tym przysypanie śmieci 15-centymetrową warstwą piasku (8 tys. ton) oraz 30-centymetrową warstwą gruntu spoistego, jak il lub glina (kolejne 16 tys. ton). – Całość zostanie w ten sposób uszczelniona, zabezpieczona przed przesiąkaniem – tłumaczy prezes ZUK-u.

Pierwszy etap rekultywacji ma zakończyć się w połowie przyszłego roku. Przez kolejne lata na wierzch trafi jeszcze metrowa warstwa tzw. stabilizatu – odpadów przetworzonych, przemysłowego kompostu (spółka zapewnia przy tym, że nie powinno być to szczególnie uciążliwie zapachowo). Dopiero na końcu tego procesu, za 4-5 lat, na górze tej hałdy zasiana zostanie trawa. I to będzie

koniec rekultywacji, na którą wydanych ma zostać od 2 do 3 mln zł (spółka posiada na ten cel unijne dofinansowanie).

Zieleń i energia słoneczna

Uwolnioną w ten sposób znaczną powierzchnię nieczynnej niecki składowiska, ZUK chce w przyszłości wykorzystać do produkcji energii elektrycznej. – Na razie to tylko pomysł, ale faktycznie chcemy postarać się o dofinansowanie na budowę w tym miejscu dużej farmy fotowoltaicznej. Zajęłaby ona 1,5 hektara i byłaby największym obiektem tego rodzaju w powiecie puławskim. Dzięki niej, produkowalibyśmy 1,5 MW energii, co w całości zabezpieczyłoby potrzeby zakładu, a nadwyżki sprzedawalibyśmy do sieci – opowiada Tomasz Wadas. – To będzie nam potrzebne, zwłaszcza w obliczu podwyżek cen prądu – dodaje.

Stara część składowiska jest już w całości wypełniona odpadami

Radni nie lubią być krytykowani

PUŁAWY Część puławskich radnych złożyła do prezydenta miasta usztywnione wnioski o to, aby „niektórych” pracowników Ratusza wysłać na szkolenie przypominające o zakresie ich kompetencji. To efekt dyskusji o budżecie obywatelskim, w której jedna z urzędniczek otwarcie skrytykowała decyzję samorządowców

RADOSŁAW SZCZĘCH

Czy pracownicy Urzędu Miasta Puławy mają prawo do wypowiedziania krytycznych osądów w kontekście propozycji zgłaszanych przez radnych? Zdaniem części samych radnych, zanim urzędnicy publicznie powiedzą to, co myślą na temat działań samorząd-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

dowców, powinni ugryźć się w język.

Poszło o wypowiedź, która padła posiedzeniu komisji do spraw budżetu obywatelskiego. Ewelina Borawska z puławskiego Ratusza, od lat zajmująca się obsługą konsultacji spo-

Przewodnicząca rady miasta Bożena Krygier przekazała prezydentowi wniosek grupy radnych ws. szkolenia dla urzędników

lecznych, oprócz odpowiadania na konkretne pytania

ze strony radnych, podzieliła się z nimi swoją opinią na temat jednej z kontrowersyjnych decyzji. Chodziło o zablokowanie możliwości głosowania na dwie propozycje zagospodarowania terenu po rozebraniu pomnika w centrum miasta. – To jest odbieranie mieszkańcom wyboru, co nie jest rolą radnych, szczególnie w przypadku budżetu obywatelskiego – oceniła.

Śmiała wypowiedź, krytyczna wobec działań radnych popierających usunięcie z konsultacji dwóch obywatelskich propozycji, nie spodobała się samorządowcom. Do tego stopnia, że kilka tygodni później, w poprzedni czwartek do sprawy wróciła przewodnicząca rady miasta.

– Mam wniosek zgłoszony przez innych radnych, z prośbą o przekazanie prezydentowi, aby swoich niektórych urzędników wysłał na szkolenie. Tak, aby znali swoje kompetencje – powiedziała Bożena Krygier (PiS).

Jak przyznała w rozmowie z nami, chodziło o wypowiedź Eweliny Borawskiej z komisji do spraw budżetu obywatelskiego. – Bardzo cenię jej pracę. Uważam, że jest dobrym, merytorycznym pracownikiem, ale w tym przypadku powiedziała za dużo. Jako mieszkanka Puław ma oczywiście prawo do krytyki, ale wypowiadając się w roli urzędnika ja oraz inni radni, wymagamy po prostu większej powściągliwości – tłumaczy przewodnicząca rady miasta. Ale żąd-

nego formalnego wniosku o organizację szkoleń nie będzie. – Mam tylko nadzieję, że prezydent zwróci uwagę swoim pracownikom. Tak, by znali swoje miejsce i rolę, jaką pełnią – dodaje.

Sam prezydent nikogo na żadne szkolenia wysłać zamiaru nie ma. – Być może to radni powinni przeprowadzić takie szkolenia, byśmy wszyscy dowiedzieli się, w jaki sposób wypowiadać się, by spełniać ich oczekiwania – ucina Paweł Maj, wyraźnie zaskoczony „wnioskiem” radnych. – Moim zdaniem nie zostały tutaj przekroczone żadne normy i zasady publicznej wypowiedzi urzędnika, a odpowiedź została udzielona zgodnie z najlepszą wiedzą i osądem – podkreśla prezydent.

Pięciu kandydatów na dyrektora ośrodka sportu

KADRY Trwa drugi już konkurs, który ma wyłonić nowego dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach. Rozmowy z kandydatami, którzy pozytywnie przeszli pierwszy etap rekrutacji zaplanowano na początek listopada. Po ich zakończeniu dowiemy się kto zastąpi Antoniego Rękasa.

Przypominamy, że pierwszy konkurs zakończył się fiaskiem. Obaj jego finaliści: Andrzej Śliwa i Tomasz Lewtak nie uzyskali pozytywnej opinii komisji rekrutacyjnej. Tym samym stało się jasne, że procedura zostanie powtórzona. Do nowego konkursu złożono siedem ofert,



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

z których w ubiegłym tygodniu (na pierwszym etapie) z powodów formalnych, odrzucono dwie. Wśród pięciu finalistów znaleźli się: Andrzej Śliwa, Robert Krzysztofik, Wojciech Szmyła, Arkadiusz Urbaniak i Piotr Samojłowicz.

Hala MOSiR w Puławach

Andrzej Śliwa to wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Puławach. W przeszłości był radnym miejskim reprezentującym klub Prawa i Spra-

wiedliwości. W następnych wyborach startował z listy PSPP, ale nie uzyskał mandatu. W latach 2007-2010 był prezesem KS Wisła Puławy.

Robert Krzysztofik to puławianin posiadający wykształcenie prawnicze i ekonomiczne. W 2014 roku z listy Platformy Obywatelskiej startował w wyborach do rady miasta. Bez powodzenia. Trzy lata później zakończył pracę na stanowisku prezesa Puławskiej Spółdzielni Budowlano-Mieszkalniowej. Obecnie prowadzi własne biuro rachunkowe.

Piotr Samojłowicz to pedagog z Lublina. W roku 2015 startował w wyborach na posła z listy Ruchu Spo-

lecznego RP. Zdobył w nich zaledwie 9 głosów.

Arkadiusz Urbaniak to natomiast absolwent warszawskiego AWF-u, były reprezentant Polski w piłce ręcznej oraz pracownik puławskiego MOSiR-u.

Wojciech Szmyła to z kolei specjalista związany z branżą chemiczną, były prezes puławskiego Agrochemu, w przeszłości związany również z Kozłapem.

Który z nich zostanie nowym dyrektorem puławskiego ośrodka sportu? – Drugi etap procedury konkursowej został przewidziany na 7 listopada. Oficjalne wyniki będą znane po tej dacie – informuje Łukasz

Kołodziej z Urzędu Miasta Puławy.

Warto dodać, że puławski MOSiR to obecnie jedna z najważniejszych miejskich jednostek organizacyjnych zarządzająca ogromnym majątkiem, który po oddaniu nowej hali sportowej wzrośnie do ok. 200 mln zł. Oprócz obiektu budowanego przy Lubelskiej, ośrodek posiada m.in. halę przy al. Partyzantów z pływalnią, stadion sportowy przy ul. Hauke-Bosaka, park wodny, kryte korty tenisowe, hotel Olimpic, marinę, a od niedawna również sezonowe sztuczne lodowisko.

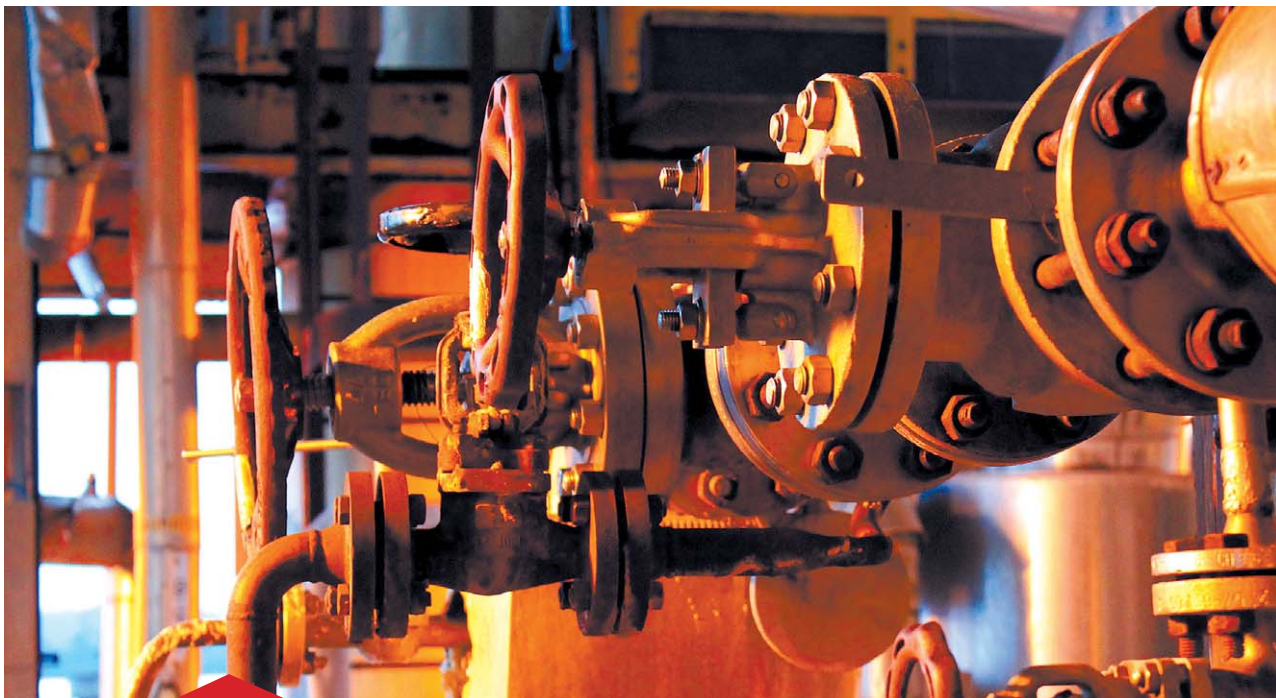
RADOSŁAW SZCZĘCH

Usłyszeli hałas, bali się awarii

Mieszkańców gminy Końskowola w poniedziałek zaniepokoił głośny, trudny do zlokalizowania gwizd. Niektórzy wyczuwali w powietrzu swąd gazu i sądzili, że mogło dojść do awarii. Na szczęście to tylko efekt opróżniania kolektorów przez spółkę Gaz-System.

Głośny huk, a następnie długotrwały szum – to usłyszeli na początku tygodnia mieszkańcy Końskowoli. Nie wiedzieli, gdzie leży jego źródło. – Ten szum, takie wycie z oddali, to słychać cały czas. Raz ciszej, raz głośniejszy. I ten zapach, jakby gaz albo amoniak – mówił nam wyraźnie zaniepokojony jeden z mieszkańców gminy. Obawiano się awarii w miejscowej gazowni, lub w pobliskich Zakładach Azotowych.

Postanowiliśmy to sprawdzić. Informacji o awarii jednak nie było, podobnie jak tych, które wyjaśniałyby źródło niepokojącego dźwięku. – Nie otrzymaliśmy od służb żadnych ostrzeżeń o zagrożeniach – przyznał Andrzej Mensik, szef Wydziału



Odgazowanie było prowadzone na stacji pomiarowej w Zakładach Azotowych oraz na węźle w Końskowoli, pod pełną kontrolą jednostek technicznych – podkreśla rzeczniczka spółki Gaz-System

Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Starostwie Powiatowym w Puławach.

Sprawdzając kolejny trop zadzwoniliśmy do ZA „Puławy”. Tam dowiedzieliśmy się, że za to, co słyszą mieszkańcy Końskowoli, odpowiada spółka Gaz-System.

– Przeprowadza ona opróżnianie kolektorów gazowych. Wszystko jest pod kontrolą – zapewnił nas Marek Sieprawski, rzecznik koncernu. Tę samą informację potwierdziła również Polska Spółka Gazownictwa w Lublinie.

Na brak wyprzedzającego

komunikatu na temat prowadzonych prac zwracają uwagę samorządowcy. Ich zdaniem, mając odpowiednią wiedzę, gmina mogłaby poinformować i uspokoić mieszkańców.

– Gdybyśmy otrzymali odpowiedni komunikat, mogliśmy by wyprzedze-

niem poinformować mieszkańców o tym, czego mogą się spodziewać. Posiadamy przecież SMS-owy system ostrzeżenia – przyznaje Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola, który również słyszał nietypowy hałas i podobnie jak inni nie wiedział, co się dzieje. – Ludzie z niepokojem patrzyli w stronę Azotów – dodaje Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta.

Dlaczego Gaz-System nie zdecydował się na taki krok? – Zgodnie z procedurami nasz dyspozytor powiadomił telefonicznie straż pożarną w Puławach oraz komendę policji – twierdzi tymczasem Iwona Dominiak, rzeczniczka spółki. Jak dodaje, prowadzone prace na gazociągu były związane z planowaną wymianą odwadniacza w Puławach. – Wiąże się to z koniecznością opróżnienia gazociągu. Odgazowanie było prowadzone na stacji pomiarowej w Zakładach Azotowych oraz na węźle w Końskowoli, pod pełną kontrolą jednostek technicznych – podkreśla rzeczniczka.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Urzednicy spierają się w sądzie, a piesi czekają na światła

PULAWY Sygnalizacja świetlna uruchamiająca czerwone na żądanie poprawiłaby bezpieczeństwo osób korzystających z przejścia dla pieszych na ul. Piaskowej. Chodzi zebra przy cementarzu parafialnym. Niestety, władze miasta nadal nie mogą jej wykonać, bo nie wiedzą kto jest zarządcą drogi.

O montaż sygnalizatora, który ułatwiłby przejście

na drugą stronę ulicy wnosi radny Sławomir Seredyn z klubu „Samorządowcy”. – Dwujęzdniowa, ruchliwa ulica sprawia, że przejście na jej drugą stronę jest bardzo niebezpieczne, szczególnie dla osób starszych, które przechodzą w tym miejscu kierując się na przystanek MKK lub osiedle Kollątaja – argumentuje. Radny proponuje budowę

bezpiecznego przejścia z wysepką po środku (to umożliwiłoby pokonywanie ulicy na raty) lub montaż „światła na żądanie”. – To jest niezbędne i należy to wykonać w jak najkrótszym czasie – ponaogła prezydent radny Seredyn.

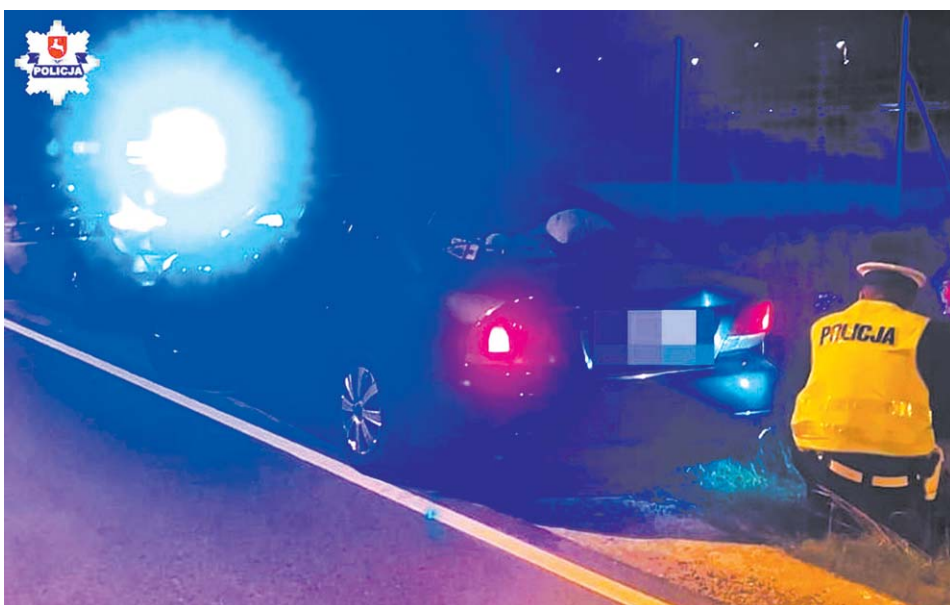
Niestety, piesi nadal będą musieli przechodzić przez Piaskową z duszą na ra-

mieniu. W odpowiedzi na interpelację o zmiany, prezydent Paweł Maj przekazał radnemu informację przygotowaną przez dyrektora Zarządu Dróg Miejskich, Wiesława Stolarskiego. – Do chwili obecnej nie mamy informacji dotyczących rozstrzygnięcia sądowego prowadzonego przez NSA, co do kategorii tej drogi – napisał szef ZDM.

Chodzi o spór pomiędzy miastem Puławy, a województwem o to, który podmiot ma odpowiadać za utrzymanie puławskiego odcinka drogi 801. Przypominamy, że dwa lata temu Zarząd Dróg Wojewódzkich uznał, że jej miejski fragment (Dęblińska, Piaskowa, Czartoryskich, Głębocka) przestał spełniać ustawowe kryteria. Utrzymanie drogi miało

spaść na powiat. Władze nie walczyły z decyzją sejmiku i drogę pokornie przyjęły, by następnie własną uchwałą oddać ją miastu Puławy. Sprawa trafiła do NSA. Dopóki sąd nie wyda orzeczenia, wszelkie inwestycje na 3,5 kilometrowym odcinku pozostaną zamrożone. Dotyczy to również sygnalizacji przy wskazanym przejściu.

RS



Kanapa na środku drogi ekspresowej

W niedzielę wieczorem, na drodze S12 w Końskowoli doszło do groźnego zdarzenia drogowego. Z przyczepki, którą ciągnął kierujący hondą, na jezdnię spadła kanapa.

Z uwagi na panujące o tej porze ciemności, kierowcy samochodów jadących od strony Lublina, najeżdżali kolejno na coraz bardziej rozbity mebel, uszka-

dzając swoje samochody. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, musieli bardzo szybko opanować sytuację, zabezpieczyć samochody uczestniczące w zdarzeniu i zadbać o bezpieczeństwo pozostałych użytkowników drogi.

Jak ustalili policjanci, 43-latek z gminy Puławy jadący hondą, „zgubił” kanapę – narożnik, którą wiozł na przyczepce.

Siedem samochodów, jadących za hondą, kolejno uderzało w kanapę i jej fragmenty przemieszczające się po drodze.

Na szczęście nikomu z podróżujących nic się nie stało. Wszyscy kierowcy bili trzeźwi. Za spowodowanie zdarzenia, 43-latek został ukarany mandatem karnym. OPR. PAB

Cieplej i oszczędniej

NAŁĘCZÓW Gmina otrzyma z Unii Europejskiej pieniądze na termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie. Umowa, potwierdzająca przyznanie dotacji ma być podpisana w najbliższych tygodniach, a termin wykonania wszystkich robót jest wyznaczony na koniec listopada przyszłego roku.

Dzięki unijnemu wsparciu, samorząd chce m.in.: ocieplić ściany zewnętrzne, fundamenty i dach, wymienić okna, drzwi i oświetlenie na LED, zamontować instalację fotowoltaiczną oraz wymienić instalację c.o. wraz z montażem systemu zarządzania energią i ciepłomierzy. Według autorów projektu dzięki zastosowaniu tych i innych rozwiązań roczne zapotrzebowanie na energię powinno się zmniejszyć o 68,5 proc. Szacuje się, że realizacja wszystkich działań może kosztować prawie 1 milion 900 tysięcy złotych, z czego ponad 1 milion 270 tysięcy stanowi dotacja z Unii Europejskiej. IAS 24

Granaty na polu i koło przychodni



W ubiegłym tygodniu w pobliżu przychodni zdrowia przy ul. Krańcowej w Puławach znaleziono granat moździerzowy z czasów II wojny światowej. Na miejsce wezwano policję i saperów z dęblińskiej jednostki.

– Nasi pirotechnicy rozpoznali ten przedmiot i wezwali saperów. Granat został już zabezpieczony i zabrany. Sprawdzone również cały teren pod kątem obecności innych niewy-

buchów, ale nic więcej nie znaleziono – informuje nadkom. Waldemar Łazuga z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

To już kolejne znalezisko tego rodzaju w tym mieście. Saperzy z 34 Patrołu Rozminowania 17 października zostali wezwani do Kajetanowa w gminie Puławy, gdzie wykopano podobne granaty moździerzowe. Niewybuchy zostały przewiezione w bezpieczne miejsce i unieszkodliwione.

RS



Dzięki nim nie ma nudy w powiecie

NAGRODY Dwadzieścia osób oraz dziesięć zespołów, w tym kół gospodyń wiejskich, otrzymało w ostatni piątek doroczne nagrody starosty za osiągnięcia w dziedzinie kultury. Wyróżnienia otrzymali artyści, twórcy i animatorzy. Nagrodzono również autorów najciekawszych wydawnictw, albumów i folderów turystycznych. Nagrody starosty z rąk Danuty Smagi oraz innych przedstawicieli władz powiatu puławskiego otrzymali: Rafał Jarosław Bociąg, Monika Boruch, Małgorzata Daniłko, Wiesława Dobrowolska-Łuszczynska, Tadeusz Dymkowski, Krzysztof Hawryluk, Natalia Kosmowska, Honorata Mielnichenko, Walentyna Nowak, Genowefa Pachocka, Adam Panek, Grażyna Piaseczna,

Zbigniew Pieleszek, Grażyna Pietrasz-Kęsik, Krystyna Skwarek, Krystyna Stachyra, Renata Szelewicka-Karolik, Jolanta Elżbieta Wawer, Leokadia Ziarek oraz Marianna Ziarek. Kapituła nagrodziła również organizacje działające na terenie powiatu. Nagrody otrzymały: Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Grzeń”, Klub Rękodziela „Ziemianka” przy Nałęczowskim Ośrodku Kultury, Kół Gospodyń Wiejskich Bochothnica, KGW w Wojszynie, KGW w Zagoździu, KGW w Żyrzynie, Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Wąwolnicy, Stowarzyszenie „Zagrody Razem”, Zespół „Dziesiątki” przy Kole nr 8 PZERI w Bochothnicy, a także Zespół Śpiewaczy „Kaolinki” przy GCK w Baranowie. Laureaci otrzymali

zróżnicowane kwoty od 250 zł do 1100 zł. Łącznie powiat wydał na ten cel 30 tys. zł. Podczas piątkowej gali Powiatowego Dnia Kultury nagrody rzeczowe otrzymały najlepsze lokalne wydawnictwa. Najlepszym albumem ogłoszono książkę wydaną przez RTPW pt. „Wąwolnica - 2 maja 1946. Relacje, dokumenty”. Najlepsze foldery turystyczne wydało Muzeum Nadwiślańskie, a wśród wydawnictw historycznych zwyciężyło Towarzystwo Przyjaciół Góry Puławskiej za cykl „Kartki z historii Góry Puławskiej i okolic”. Pierwsze miejsce wśród pozostałych wydawnictw zajęło Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa za „Spacer z Minerwą po słowach”. **OPR. RS**



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Repertuar kin

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

Piątek, 1 listopada
Czarownica 2, familijny/fantasy, godz. 15.30, 18
Ikar. Legenda Mietka Kosza, dramat, godz. 20.30

Sobota, 2 listopada
Czarownica 2, familijny/fantasy, godz. 10.30, 13, 15.30, 18
Ikar. Legenda Mietka Kosza, dramat, godz. 20.30
Niedziela, 3 listopada

Czarownica 2, familijny/fantasy, godz. 10.30, 13, 15.30, 18
Ikar. Legenda Mietka Kosza, dramat, godz. 20.30
Poniedziałek, 4 listopada
Czarownica 2, familijny/fantasy,

godz. 15.30, 18
Ikar. Legenda Mietka Kosza, dramat, godz. 20.30
Wtorek, 5 listopada
Czarownica 2, familijny/fantasy, godz. 15.30, 18

Ikar. Legenda Mietka Kosza, dramat, godz. 20.30
Sroda, 6 listopada
Czarownica 2, familijny/fantasy, godz. 15.30, 18
Ikar. Legenda Mietka Kosza,

dramat, godz. 20.30
Czwartek, 7 listopada
Czarownica 2, familijny/fantasy, godz. 15.30, 18
Wieczór Kinomaniaka: Obywatel Jones, thriller, godz. 20.15

Zapowiedzi imprez

PUŁAWY

BIEG DLA NIEPODLEGŁEJ Już po raz trzeci w Puławach zostanie zorganizowany Bieg dla Niepodległej. Tym razem sportowcy uczczą 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Wydarzenie odbędzie się 3 listopada o godz. 12 w Parku Czartoryskich. Chętni będą mogli wziąć udział w trzeciej edycji „Biegu dla Niepodległej. Cześć i Chwała Bohaterom”. Przygotowane zostały cztery dystanse: 5 km, 3 km, 1918 m i 400 m. Będzie też trasa nordic walking o długości 3 km. Organizatorzy zapraszają do udziału całe rodziny. Gościem specjalnym wydarzenia będzie Norbert Smoła Smoliński, lider zespołu „Contra Mundur”. Wszyscy uczestnicy otrzymają

biało-czerwone flagi oraz specjalne pamiątkowe medale z wizerunkiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na najwykłych zawodników jak zwykle czekać będą puchary oraz atrakcyjne nagrody. Chętni do udziału w biegach mogą zapisywać się mailowo: mmizera.media@gmail.com, telefonicznie: 514 087 747 lub w dniu imprezy, od godz. 10.30 do godz. 11.40. Wpisowe: 15/30 zł.

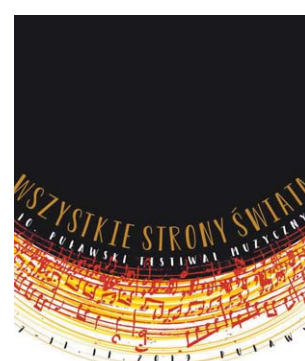
WYSTAWA „MOJE INSPIRACJE” W czwartek, 7 listopada o godz. 18 w Galerii Aneks w Puławach (Dom Chemika, ul. Wojska Polskiego 4) będzie miał miejsce wernisaż wystawy Mirosława Mirońskiego „Moje inspiracje”. W Galerii Aneks będzie można zobaczyć obrazy i grafiki Mirosława Mirońskiego łączące się w cykle tematyczne lub formalne. – Różnorodność prac jest wynikiem zgłębiania przez autora wybranego tematu lub zagadnienia, które w danym czasie determinuje jego twórczość – mówi o twórczości autora Bogusław Lustyk. – Moja twórczość – to połączenie emocji i przemyśleń nad naturą rzeczy, nad zjawiskami, które nas otaczają. To także ścieranie się tego, co można opisać przy pomocy znanych prawideł kompozycji oraz fabuły,

z tym co jest nieuchwytnie, nie dające się zdefiniować, a co można jedynie przeżyć w sferze emocjonalnej – podkreśla autor wystawy, Mirosław Miroński. Wstęp wolny. Ekspozycja czynna do 29 listopada.



FESTIWAL „WSZYSTKIE STRONY ŚWIATA” Przed nami jubileuszowa, 10. edycja Puławskiego Festiwalu Muzycznego „Wszystkie Strony Świata”. W tym roku impreza odbędzie się w dniach 7-11 listopada. To już 10. edycja wyjątkowego muzycznego festiwalu, który łączy muzyką poważną, jazzową, tradycyjną i nowoczesną. – Zestawiamy wybitne dzieła przeszłości z nowatorskimi interpretacjami i aktualnymi trendami, przekraczamy granice geograficzne i gatunkowe, udowadniając, że muzyka nie musi się ograniczać tylko do

właściwego sobie odbiorcy, że warto sięgać po to, co dotychczas nieznanne – przekonują organizatorzy. W tym roku do Puław zawitają znakomici artyści z kraju i ze świata. Festiwal zainauguruje 7 listopada w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego występ pianistki Agaty Pacek. Artystka, która koncertowała na scenach w Polsce i za granicą, m.in. w Ambasadzie Niemieckiej, zaprezentuje w Puławach kompozycje J.S. Bacha i R. Schumanna. Bilety na to wydarzenie kosztują 15 zł. W piątek w Starostwie Powiatowym zostanie zorganizowany koncert niemieckiej Orkiestry Concerto Verizano z wiolonczelistą Hayongiem Choi. Dyrygował będzie Dyrektor Artystyczny puławskiego festiwalu, laureat muzycznego Oscara – Grammy Awards 2014, Adam Klocek. W programie wydarzenia „Koncert wiolonczelowy nr 1 C-dur” Josepha Haydna oraz „Symfonia nr 41 C-dur Jowiszowa” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Koszt udziału: 20 zł. Gratką dla melomanów i wielbicieli muzyki nowoczesnej będzie sobotni koncert formacji Jerry & The Pelican System w Domu Chemika (ul. Wojska Polskiego 4). Grupa instrumentalistów z różnych środowisk muzycznych stworzyła w tym projekcie



nietypową mieszankę jazzową. Na swoim koncercie mają już ciepło przyjęty debiut w kultowej serii „Polish Jazz”. Wstęp na wydarzenie kosztuje 15 zł. W niedzielę, również w Domu Chemika, wystąpi z kolei Amerykanka Moriah Woods, która od lat mieszka w Polsce. Związana z zespołem The Feral Trees prowadzi również solową działalność muzyczną. We wrześniu zaprezentowała swój nowy krążek „Old Boy”, z którego materiał usłyszymy podczas koncertu. Bilety: 15 zł. Finał tegorocznej edycji Festiwalu „Wszystkie Strony Świata” przypadnie na 11 listopada. Wydarzenie uświetni Orkiestra Kameralna Ensemble Frederic, która wystąpi w Starostwie Powiatowym. Zespół skupia młodych, wybitnych instrumentali-

stów, których pasją jest gra w kameralnej formacji o najwyższych parametrach artystycznych i poziomie wykonawczym. W programie koncert z udziałem Adama Klocka oraz pianisty Jana Wachowskiego znajdują się kompozycje Fryderyka Chopina i Antonina Dvoraka. Wstęp: 20 zł. Koncerty odbywać się będą o godz. 19. Karnet na wszystkie wydarzenia - 65 zł.

KAZIMIERZ DOLNY
WYSTAWA „WARTO ZBLIŻYĆ SIĘ DO PSZCZÓŁ” Folwark Walencja w Kazimierzu Dolnym (Góry 16) zaprasza na wernisaż wystawy Jakuba Turczyńskiego „Warto zbliżyć się do pszczoł”. Otwarcie ekspozycji nastąpi 1 listopada o godz. 16. Za pomocą kolorowych cienkopisów, flamastrów i ołówka artysta utrwalił miejsca, w których przebywał podczas wycieczek. – Niektóre dosłownie, inne stały się inspiracją do stworzenia własnych kompozycji – dodaje Turczyński. Wstęp wolny.



DAMIAN DRABIK



Pierogi są dobre na wszystko

Najwyżej w moim rankingu stoją kołduny w kilku odmianach. Dalej ruskie, kozackie, chłopskie i kryzysowe.

WALDEMAR SULISZ

Kołdunów mogę zjeść sto. Potem przez trzy dni nie jem nic. Dlaczego? Bo kołduny uwielbiam. Dlaczego? Bo uwielbiam moment, gdy po przegryzieniu małego pierożka w buzi tryska smakowity sok z mięsa. Doprawionego cebulką, czosnkiem i majerankiem. Lubelszczyzna słynie z pierogów. Z kaszy gryczanej i sera. Z kaszy i mięsa. Z kaszy i grzybów. Oraz z kołdunów. Które trafiły tu wraz z królem Władysławem Jagiełłą. Kołduny należą do pierogowej arystokracji. I jest na nie kilka sposobów. Zaczynamy od rydzów.

Kołduny z rydzów

Składniki: ciasto: 35 dag mąki, 1 jajo, woda. **Nadzienie:** 50 dag rydzów, 2 cebule, 10 dag tłuszczu, 2 łyżki tartej bułki, 2 jaja, sól, majeranek, pieprz.

Wykonanie: Rydze oczyścić, opłukać i posiekać. Uduścić na tłuszczu z cebulką. Dodać przyprawę, trochę tartą bułkę i jaja. Zagnieść ciasto. Rozwałkować i układać farsz. Zawijać, formować małe kołduny i gotować je w osolonej wodzie. Podawać polane tłuszczem ze zrumienioną cebulą.

Kołduny podlaskie

Składniki: 50 dag baraniny, 1,5 l bulionu wołowego, majeranek sól, pieprz. **Ciasto:** 25 dag mąki, łyżka oleju, szczypta soli.

Wykonanie: baraninę umyć, zemleć w maszynce, przyprawić solą, pieprzem, majerankiem i starannie wyrobić. Do mąki wlać ćwierć szklanki wody i olej. Wyrobić ciasto, cienko je rozwałkować. Wycinać z ciasta szklanką małe kółka. Nałożyć farsz, mocno zlepiać brzegi, włożyć do osolonego wrzątku i ugotować. Przełożyć do talerzy i zalać gorącym rosółem.

Kołduny litewskie

Składniki: 20 dag pieczeni baraniny i polędwicy wołowej, cebula, masło, 4 łyżki rosółu, sól, pieprz, majeranek. **Na ciasto:** 20 dag mąki, jajko, woda, sól.

Wykonanie: mięso usiekać drobno tasakiem. Drobno posiekać sparzoną cebulę i zasmażyć z masłem na patelni. Dodać do mięsa, wyrobić z solą, pieprzem, łyżeczką majeranku. Podlać rosółem. Przygotować ciasto na pierogi, zrobić kołduny



FOT. MALGORZATA SULISZ

mocno lepiać brzegi. Wrzucić na wrzątek. Gotować, aż wypłyną na wierzch.

I tatarskie

Ciasto jak wyżej. Ale trzeba je dłużej wyrabiać. Musi być tak cienkie, że aż przeźroczyste. Teraz nadzienie. Po 20 dag młodej baraniny i polędwicy wołowej. Do tego 5 dag łoju nerkowego (koniecznie). Tylko sól z pieprzem. Bez majeranku. Mięso musi być usiekane. Żadnej maszynki. Łój trzeba zmrozić i posiekać. Wszystkie składniki długo wyrabiać, doprawiając solą z pieprzem. Lepić kołduny i gotować w rosolu. Z warzyw i wołowiny. Podawać podlane masłem. Albo bez. Do popicia rosół. Smacznego.

Pierogi ruskie z sosem ukraińskim

Składniki: ciasto: mąka, woda, szczypta soli, gorące mleko. **Farsz:** ugotowane ziemniaki, ser twaróg, cebula pokrojona w kostkę, podsmażona na smalcu z dodatkiem masła, jajko, sól, pieprz naturalny, pieprz ziołowy. **Sos:** cebula pokrojona w kostkę, duszona na tłuszczu (olej), bardzo drobne skwarki zmielone wcześniej na maszynce do mielenia mięsa, sól, pieprz naturalny, pieprz ziołowy, magii, papryka słodka, słodka śmietana.

Wykonanie: ziemniaki ugotować, odcedzić i dokładnie roztluc tłuczkiem. Dodać ser oraz przyprawę, wszystko dokładnie wymieszać.

Wyrobić ciasto z podanych składników. Jeśli będzie gotowe, kilka razy uderzyć nim o stolnicę (dzięki temu ciasto będzie bardziej puszyste i lekkie). Lepić pierogi. Ugotować w osolonej wodzie.

Podsmażyć cebulę, dodać skwarki oraz przyprawę. Całość chwilę podsmażyć, dodać śmietanę. Polać pierogi. (Autor: Krystyna i Zbigniew Mędryk, Gospodarstwo agroturystyczne Kwaterna „Pod Sośniną”, Podsośnina, gmina Łukowa).

Pierogi kozackie

Składniki: ciasto: 3 szklanki mąki, 1 całe jajko, 2 łyżki oleju, 0,5 szklanki ciepłej wody, szczypta soli. **Na farsz:** 0,5 kg sera białego, 0,5 kg ziemniaków, 4 jajka na twardo, 1 jajko, szczypta soli, pieprz do smaku.

Wykonanie: z podanych składników wyrobić ciasto. Cebulkę przysmażyć na maśle, dodać do grubo pokruszonego sera i ziemniaków, wymieszać, dodać jajka

na twardo pokrojone w grubą kostkę. Doprawić solą i pieprzem, dodać surowe jajko, delikatnie wymieszać.

Nakładać farsz, lepować pierogi, ugotować w osolonej wodzie. Osaczyć, podsmażyć na złoto.

Pierogi olenderskie

Na ciasto: 1 kg mąki, 2 jaja, 4-5 dag drożdży, szczypta soli, woda. **Na farsz:** 1 kg sera białego, 30-35 dag suszonych gruszek, szczypta cynamonu, cukier do smaku.

Wykonanie: ser zemleć przez maszynkę, dodać obgotowane, wystudzone i przekręcone przez maszynkę gruszki. Doprawić cukrem, cukrem waniliowym i cynamonem do smaku. Z podanych składników wyrobić gładkie ciasto, zostawić do wyrośnięcia na około pół godziny. Następnie zagnieść ponownie na stolnicy, wykrawać szklanką krążki, kłaść nadzienie (farsz) i zlepiać brzegi. Gotować na małym ogniu 3 minuty od wypłynięcia na wierzch.

Pierogi chłopskie

Składniki: ciasto na mące, wodzie i oleju. **Na farsz:** 5 dużych ugotowanych ziemniaków, 15 dag wiejskiej kielbasy, 2 cebule, olej, sól czosnkowa, pieprz.

Wykonanie: ziemniaki utrzeć na grubej tarce. Usmażyć na oleju z posiekaną cebulą i przyprawami. Zagnieść ciasto, rozwałkować, wykroić na porcje, nakładać farsz i wylepić pierogi. Ugotować, posmarować olejem i zapiec w piekarniku. Można okraszyć olejem, podsmażoną cebulką albo podsmażonym boczkiem. Albo polać sosem. Mnie najbardziej smakują z sosem cebulowym.

Pierogi chachłackie

Składniki: pół kg kaszy gryczanej, 1,1/2 kg ziemniaków, 1 duża cebula, sól, pieprz do smaku, gotowe ciasto na pierogi.

Wykonanie: kaszę uparować i wystudzić, ziemniaki obrać i ugotować. Oba składniki połączyć i dokładnie wymieszać. Wkroić świeżą cebulę i wymieszać. Doprawić solą i pieprzem. Nakładać farsz na krążki ciasta, gotować w osolonej wodzie do wypłynięcia. Podawać z kwaśną śmietaną. Można dodać skwarki ze słoniny.

Pierogi kryzysowe „Czarne z białym”

Składniki: na ciasto: 1 kg mąki, 2 jaja, woda, sól. **Na farsz:** 1 kg ziemniaków, 3 jaja, 2 cebule, sól, pieprz, smalec.

Wykonanie: ziemniaki zetrzeć na tartce wraz z cebulą. Tłuszcz rozgrzać na patelni, wyłożyć utarte ziemniaki. Dodać przyprawę. Mieszać, aż ziemniaki będą usmażone (ok. 5 minut). Na koniec smażenia dodać jaja. Zdjąć z ognia i wymieszać. Lekko ostudzić usmażony farsz. Zagnieść ciasto o konsystencji jak na pierogi. Rozwałkować w formie prostokąta. Rozsmarować farsz i zwinąć w płaski rulon o szerokości 5-7 cm. Pokroić delikatnie na kawałki (co 5 cm). Wrzucać na wrzącą wodę. Gotować, lekko mieszając około 5 minut. Podawać ze skwarkami z dodatkiem podsmażonej cebulki. Autorką receptury jest Beata Chapuła z Ciechanek Krzesimowskich w gminie Łęczna.

Słodkie pierogi z kaszy i sera

Składniki: ciasto, 0,5 kg sera białego, 0,5 szklanki kaszy mąki, szczypta polnej mięty, szczypta soli, łyżka cukru, cukier waniliowy.

Wykonanie: kaszę uparować, jak ostygnie wymieszać z grubo pokruszonym serem. Doprawić miętą, solą, cukrem i cukrem waniliowym. Dokładnie wyrobić farsz, tak, żeby do środka dostało się powietrze, wtedy będzie puszysty. Zrobić małe placuszki, nakładać farsz, robić nieduże pierożki, gotować w wodzie z dodatkiem oleju. Podawać z masłem lub śmietaną. Na drugi dzień można je posmarować olejem i podpiec.

ZDANIEM TRENERÓW

Dariusz Mrózek (Podhale Nowy Targ)

– Jestem bardzo zadowolony z postawy drużyny. Z tego, że zrealizowali wszystkie założenia. Chwalę cały zespół, ale chcę wyróżnić jedną osobę. Rzadko to robię, ale Damian Mrówka wykonał kawał dobrej roboty. Strzelił nie tylko dwie bramki, ale bardzo dobrze pracował w defensywie. Ogromny szacunek dla niego. Dopisuje nam szczęście, ale bardzo ciężko na nie pracujemy na każdym treningu. W końcu karta zaczyna się nam odwracać i mamy nadzieję, że to będzie dobry prognostyk na kolejne spotkania.

Marcin Popławski (Wisła Puławy)

– Na pewno ciężko przełknąć tak gorzką pigułkę, jak porażka 0:3 z dobrze dysponowanym Podhalem. Wygląda na to, że w tym składzie nie byliśmy w stanie odwrócić losów spotkania. Mecz mógłby się oczywiście potoczyć trochę inaczej. Szczęście

nam jednak nie sprzyja. Coś dzieje się z naszą drużyną. Zrobiliśmy tak naprawdę jedną zmianę w 60 minucie, która była w naszym planach. Reszta to znowu kontuzje. Jako sztab bierzemy to jednak na siebie, chcę przeprosić kibiców za ten występ. Tak naprawdę szkoda mi chłopaków. Niektórzy zostali rzućni na głęboką wodę i nie podołali. Nie chcę się też po raz kolejny tłumaczyć, że gramy bez kilku podstawowych zawodników. Próbuje na treningach łączyć dziury. Tak naprawdę patrzymy, kto jest zdrowy i kto da radę zagrać na środkach przeciwbólowych. Krytyka spadnie na nas zasłużenie i porażka też jest zasłużona. Nie można jednak odmówić zawodnikom ambicji i woli walki. Nie jesteśmy jednak w stanie podjąć rywalizacji z różnych względów. Oczywiście, będziemy walczyć. Z Avią wyglądaliśmy solidnie, ale znów przytrafiły się nam kontuzje i wygląda to, jak wygląda. (LUKISZ)

Trener Marcin Popławski: Przepraszamy kibiców



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA CZWARTA

Chełmianka Chełm – Wisła Sandomierz 0:1 (Piątkowski 71) ● **Jutrzenka Giebułtów – Podlasie Biała Podlaska 1:0** (Domaradzki 17) ● **Sokół Sieniawa – Wólczanka Wólka Pełkińska 2:2** (Buczek 65-z karnego, 72 – Pietluch 45-z karnego, Kocur 49) ● **Siarka Tarnobrzeg – Avia Świdnik 2:2** (Ropski 22, Sulkowski 81 – Kapuściński 33-samobójcza, S. Gład 50) ● **Korona II Kielce – Orleń Radzyń Podlaski 1:2** (Pucko 20 – Kursa 74, Sadowski 90+6) ● **Hutnik Kraków – Motor Lublin 1:0** (Kołodziej 86) ● **Wisłoka Dębica – Stal Kraśnik 1:0** (Cabała 3) ● **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Hetman Zamość 0:0.**

1. Korona II	14	27	30-18
2. Hutnik	14	25	25-21
3. Wisłoka	14	24	19-9
4. Siarka	14	24	23-12
5. Stal	14	24	23-13
6. Wólczanka	14	22	20-14
7. Motor	14	21	21-14

8. Avia	14	20	19-21
9. Podhale	14	19	16-14
10. Sokół	14	19	14-15
11. Wisła S.	14	17	20-17
12. Wisła P.	14	17	14-18
13. KSZO	14	17	15-15
14. Hetman	14	16	18-19
15. Orleń	14	15	10-15
16. Jutrzenka	14	13	12-22
17. Chełmianka	14	8	12-27
18. Podlasie	14	7	17-44

2-3 listopada: Hetman – Chełmianka ● Stal – KSZO ● Motor – Wisłoka ● Orleń – Hutnik ● Avia – Korona II ● Podhale – Siarka ● Podlasie – Sokół ● Wisła Sandomierz – Jutrzenka ● Wisła Puławy – Wólczanka.

NAJLEPSI STRZELCY

13 bramek – Rafał Król (Stal Kraśnik), Krzysztof Ropski (Siarka Tarnobrzeg) ● **9 bramek** – Wojciech Białek (Avia Świdnik) ● **8 bramek** – Michał Paluch (Motor Lublin) ● **7 bramek** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska).

PIŁKA NOŻNA Przed tygodniem Wisła przełamała fatalną passę w Świdniku, ale w kolejny weekend znowu się nie popisała. Puławianie przegrali u siebie z Podhalem Nowy Targ aż 0:3. W sobotę czeka ich starcie z Wólczanką (godz. 14.30)

LUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wszyscy liczyli, że drużyna Marcina Popławskiego pójdzie za ciosem, a tymczasem już w piątej minucie zrobiło się 0:1. Damian Mrówka bardzo łatwo ogrył Rafała Kiczuka, po chwili wpadł w pole karne i uderzył w górny róg

bramki Krzysztofa Kurka. W pierwszej połowie gospodarze potrafili przedrzeć się pod bramkę rywala, ale kiedy przyszło do finalizowania akcji, to zawsze czegoś brakowało: lepszego podania, bardziej precyzyjnego strzału, czy ogólnie pomysłu, jak zakończyć akcję. Nieźle strzelał Piotr Zmorzyński, a z rzutu wolnego w górną siatkę przymierzył Michał Kobiałka. W efekcie, do przerwy wynik nie uległ zmianie.

W drugiej odsłonie to ekipa z Puław ruszyła do natarcia i znowu przeprowadziła kilka ciekawych akcji. Ponownie brakowało jednak wykończenia. Goście w 67 minucie wyszli z szybką kontrą. Po dwóch podaniach sam przed Kurkiem znalazł się Damian Lepiarz i bez problemów dostawił tylko

stopę do piłki pakując ją pod poprzeczkę. Niedługo później bramkarz Wisły po raz trzeci musiał sięgnąć do siatki. Golkiper odbił pierwszy strzał przeciwnika, ale przed siebie. A w odpowiednim miejscu znalazł się Mrówka i z bliska ustalił rezultat na 0:3.

To jednak wcale nie koniec złych wieści dla kibiców Dumy Powiśla. Mecz z Podhalem nie dokończył dwóch, podstawowych zawodników: Krystian Puton i Łukasz Kacprzycki. Obaj musieli opuścić murawę z powodu kontuzji. Niewykluczone, że trener Popławski znowu będzie musiał pokombinować przy ustalaniu podstawowego składu swojego zespołu. Na dodatek najbliższy rywal wydaje się być w całkiem niezłej formie. Wólczanka nie przegrała od

Piłkarze Wisły będą chcieli, jak najszybciej zapomnieć o meczu z Podhalem

sześciu kolejek, a w tym czasie zanotowała: trzy zwycięstwa i trzy remisy. W tabeli zajmuje bardzo dobre, szóste miejsce, ale wyprzedza Wisłę tylko o pięć „oczek”.

Wisła Puławy – Podhale Nowy Targ 0:3 (0:1)

Bramki: Mrówka (5, 72), Lepiarz (67).

Wisła: Kurek – Wolanin, Pielach, Kiczuk, Barański (60 Chudyba), Kacprzycki (81 Bernat), Zuber, K. Puton (71 Szczotka), Kobiałka, Zmorzyński, Żelisko (60 Wojczuk).

Podhale: Szukała – Lepiarz (80 Palonek), Barbus, Mizia (65 Potoniec), Lewiński, Zapotoczny (61 Hruska), Tonia (85 Staszczak), Mączka, Skórski, Dynarek, Mrówka.

Żółte kartki: Pielach – Barbus, Lewiński.

Sędziował: Gerard Gawron (Mielec).

Dwie porażki reprezentacji Polski

PIŁKA RĘCZNA Biało-Czerwoni mają za sobą turniej towarzyski w Argentynie. Wyniki w takich zawodach nie są najważniejsze, ale trener Patryk Rombel i kibice pewnie liczyli na trochę więcej. Polacy zremisowali z Hiszpanią B, a później doznali dwóch porażek

Starcie z gospodarzami imprezy – Argentyną było bardzo wyrównane. Do przerwy to rywale prowadzili dwoma bramkami – 11:13. W drugiej odsłonie Biało-Czerwoni nie zdołali odwrócić losów spotkania, chociaż ostatecznie przegrali „tylko” 19:20. Jeżeli chodzi o zawodników Azotów Puławy, to najlepiej spisał się Antoni Łangowski, który zapisał na swoim koncie sześć goli. Jednego dołożył Michał Szyba. Reszta, czyli: Piotr Jarosiewicz, Rafał Przybylski



FOT. GRZEGORZ SIĘROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

i Dawid Dawydzik nie poprawili dorobku drużyny. Na koniec zawodów rywalem zespołu trenera

Rombla była Rosja. I niestety, w tym przypadku niewiele dobrego można powiedzieć o naszym wy-

stępie. Już na półmetku rywalizacji było jasne, że do dobrego wyniku w tym starciu nie osiągniemy. „Sborna” wygrywała aż 17:8, a na koniec cieszyła się z triumfu 30:19. Tym razem Szyba była najsukuczniejszym zawodnikiem kadry – rzucił pięć bramek. Trzy dołożył Jarosiewicz, a dwie Łangowski. Ponownie ani razu do protokołu nie wpisali się z kolei: Przybylski i Dawydzik.

Turniej w Argentynie miał być kolejnym etapem przygotowań do mistrzostw Europy, które zostaną rozegrane w połowie stycznia 2020 roku. Biało-Czerwoni w grupie będą musieli zmierzyć się z: Szwecją, Szwajcarią i Słowenią. (LUKISZ)

Polska – Argentyna 19:20 (11:13)

Polska: Morawski, Kornecki – Krajewski 2, Walczak, Łangowski 6, Pilitowski 2,

Syprzak, Szpera 1, Moryto 1, Jarosiewicz, Kondratiuk 6, Gębala, Przybylski, Szyba 1, Dawydzik.

Polska – Rosja 19:30 (8:17)

Polska: Kornecki, Morawski – Krajewski, Walczak, Łangowski 2, Pilitowski 1, Syprzak 4, Szpera, Moryto 3, Jarosiewicz 3, Kondratiuk 1, Gębala, Przybylski, Szyba 5, Dawydzik.

AZOTY WRACAJĄ DO GRY

Już w niedzielę po kilkunastu dniach przerwy do rywalizacji o ligowe punkty wracają szczypiornicy z Puław. Azoty w niedzielę o godz. 17 zagrają na wyjeździe z Pogonią Szczecin. Rywale do tej pory zanotowali trzy zwycięstwa i pięć porażek. W sumie ubierali dziewięć „oczek”, a taki dorobek daje im dopiero ósme miejsce w tabeli PGNiG Superligi. Przypomnijmy, że podopieczni Michała Skórskiego mają za to na swoim koncie sześć wygranych i utrzymują lokatę na najniższym stopniu podium.

Michał Szyba w meczu Polski z Rosją zdobył pięć bramek

POWIŚLE PUŁAWSKIE 80 LAT TEMU (17)

Powiśle Puławskie 80 lat temu (17)



31.X

Chwała bohaterom!

Kampania wrześniowa 1939 r. przyniosła Powiślu Puławskiemu wielkie straty ludzkie i materialne. Powstały one w wyniku zarówno działań frontowych, jak również sprawowania władzy na zajętych terenach przez niemieckie wojskowe dowództwo operacyjne (od 1 września do 2 października 1939 r.), a następnie administrację wojskową (od 3 do 25 października 1939 r.). W tym okresie Wehrmacht popełnił ogromną liczbę zbrodni na ludności cywilnej i jeńcach wojennych bezpośrednio lub za pośrednictwem oddziałów SS i innych formacji pomocniczych, działających jednak w ramach jednostek wojskowych lub w ścisłym z nimi porozumieniu.

Trudne do ustalenia są imienne straty ludzkie na terenie Powiśla Puławskiego. Tym większe wręcz znaczenia nabierają wszelkie próby dokumentowania faktów z tym związanych. W niniejszym opracowaniu oparto się na trzech takich próbach. Ich wyniki nie zostały zweryfikowane i mogą zawierać nieścisłość. Jednakże powinny stanowić element dalszych badań.

Szereg lat temu Oddział Rejonowy Związku Inwalidów Wojennych w Puławach dysponował listą mieszkańców Puław, którzy walczyli w kampanii wrześniowej. Oto ta lista zaprezentowana w wersji oryginalnej.

Artyleria

1. Aleksadrowicz Jan – 28 PAL (pułk artylerii lekkiej – red.), Czapła Henryk – 9 PAL, Gębala Tadeusz – 28 PAL, Kamola Władysław – 28 PAL, Kowalik Stanisław – 30 PAL, Krawczyk Zygmunt – 28 PAL, Majewski Zdzisław – 18 PAL, Matczak Marian – 25 PAL, Matraszek Michał – 1 pułk art. Plot, Nowakowski Hieronim – 28 PAL, Oroń Władysław – 28 PAL, Piaseczny Bolesław – 28 PAL, Rusek Kazimierz – 28 PAL, Szczepaniak Aleksander – 28 PAL, Tarka Bolesław – 20 PAL, Węgier

Władysław – 28 PAL, Wrotniak Władysław – 27 PAL.

Intendentura

1. Osiecki Tadeusz (przydziału nie ustalono)

Kawaleria

Kwaśnik Zygmunt – 7 pułk ułanów, Mościcki Ludwik – 10 pułk ułanów, Opolski Bolesław – 45 pułk strzelców konnych, Szewczyk Władysław – 21 pułk ułanów

Lotnictwo

Chowański Jan – 5 pułk lotn., Semaniuk Aleksander – 6 pułk lotn.

Łączność
Przewoźnik Julian (przydziału nie ustalono), Ścibior Stefan (przydziału nie ustalono)

Marynarka

Koza Michał (przydziału nie ustalono)

Piechota

Adamczyk Antoni – KOP, Adamski Stefan – 72 pp, Radom, Augustyńska Stefania – Bat. Obr. teryt. Armia

„Żołnierzom 2. Pułku Saperów Kaniowskich” – mur przy Muzeum Regionalnym PTTK, ul. Czartoryskich 6A

„Poznań”, Baranowski Klemens – Jednostka Obrony Mostów, Batruch Roman – Batalion Obrony Narodowej, Bociński Jan – 43 pp., Bucior Wiktor – 8 pp., Cybulak Jan – 40 pp., Janek Stanisław – 44 pp., Kaczmarczyk Jan – 4 pp., Karczmarczyk Wincenty 15 pp., Dęblin, Kempisty Marian – 24 pp., Kosmala Michał – 9 Dywizjon Piechoty, Kowalik Antoni – 1 pułk Strzelców Zmotoryzowanych, Kozłowski Jerzy – 45 pułk Strzelców Kresowych, Krzykański Tomasz – 13 pp., Lipski Stefan – 15 pp., Lis Józef – 35 pp. i 32 pp., Koculewski Stanisław – 2 pp., Lucjanek Jan – KOP, Majewski Stanisław – KOP, Matraszek Jan – 41 pułk Strzelców Kresowych, Mazurkiewicz Andrzej – 30 pułk Strzelców Kanłowskich, Mędrzek Jan – 9 kadra zapasow. Brześć, Michalek Władysław – 55 pp., Mroczkowski Jan – 84 pp., Okoń Jan – 15 pp., Paciejewski Stanisław – 15 pp., Pilaszewski Zygmunt – 15 pp., Piłat Antoni – Samodz.

Komp. Obrony Twierdzy Dęblina, Sałek Kazimierz – 72 pp., Saran Grzegorz – 15 pp., Saran Stanisław – 15 pp., Skiba Marian (przydziału nie ustalono), Skopal Romuald – 50 pp., Sowa Józef – 17 pp., Stadejek Jan – 79 pp., Strumnik Jan – 72 pp., Sulęta Michał – 15 pp., Szymczyk Bolesław – Jedn. Piechoty Kobryń., Urbanek Henryk – 72 pp., Usarek Jan (przydziału nie ustalono), Usyk Zygmunt – 50 pp., Wartas Bolesław – 15 pp., Wiejak Jan – 15 pp., Wiejak Julian – KOP, Wilczkiewicz Stanisław – 2 pułk Strzelców, Wójtowicz Jan – 15 pp., Wroński Jan – 3 pp., Zamorski Henryk – (przydziału nie ustalono), Zielonka Ignacy – 15 pp., Żarnowski Maciej – piechota – obrona Warszawy, (KOP – Korpus Ochrony Pogranicza ; pp – pułk piechoty – przyp. red).

Pociągi pancerne

Dietrych Jerzy (przydziału nie ustalono)

Saperzy

Bocłański Jan – 2 psap., Chmielewski Aleksander – 2 psap., Dziegiel Józef – 2 psap., Dzieżyc Władysław – 3

bat. sap., Król Jan – 2 bat. Sap. 24. Dywizji, Sykut Franciszek – 2 bat. sap. most.-kol., Towalski Franciszek – samock. Bat. sap. kol.

O tych, co zginęli, mówią m.in. cmentarne mogiły. I tak na cmentarzu parafialnym w Dęblinie spoczywa 5 żołnierzy (w tym 4 oficerów), poległych w dniach 8-10 września 1939 r. (Głowacki Ludwik, Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939, Lublin 1976, s. 398)

– Ppłk Edward Błaszczuk (22.2.1896 – 8.9.1939, od bomby), dca 51 pal rez. (mob. Przez 28 pal), 39 DP Rez.

– Ppor. Adolf Jan Burzyński (22.12.1912 – 20.9.1939, w szpitalu w Dęblinie), d-ca plut. 2 komp. Ckm 4 pp leg., 2 DP leg.

– Ppor. rez. Józef Lipski (? – 8.9.1939, od bomby, Dęblin), oficer żywnościowy 81 dal.

– kpt. art. Marian Konrad Pazelt (29.9.1908 – 10.9.1939, od bomby, Irena), dca plut. artylerii piechoty 27pp, 7DP

W tym samym źródle (s. 400) odnajdujemy pocho-

„Bohaterom września 1939” – pomnik czynu zbrojnego

„Powstanie”. Poległym i pomordowanym w II Wojnie Światowej, cmentarz wojenny ul. Piaskowa

wanych na cmentarzu parafialnym w Puławach w zbiorowej mogile nazwiska dziecięciu z 209 żołnierzy (w tym 11 oficerów i podchorążych, 33 szeregowych i 165 nieznanych), poległych w dniach 7 – 13 września 1939 r.

– kpt. Grzegorz Bożydar Gadzieliński (9.5.1905 – 10.9.1939, Ryczywół), zca dcy 81 armijnego baonu saperów, Armia „Prusy”

– ppłk. Tadeusz Graff (17.9.1895 – 12.9.1939, Ryczywół), dca 29 pal, 29 DP

– rtm. Jerzy Józef Hollak (17.9.1903 – 3.9.1939, zm. z ran w Puławach), dca 3 szw. 1 p. ul. Podolskich, Wołyńska BK.

– ppor. rez. Kazimierz Lech Laskowski (8.9.1911 – 29.9.1939, Strzeszkowice Duże), 70 pp, ośr. Zap. 17 DP.

– por. rez. Sap. Felicjan Józef Lewandowski (14.1.1906 – 10.9.1939, Ryczywół), 81 armijny baon saperów, Armia „Prusy”

– ppor. (ogn. pchor.) Kazimierz Maciejczyk (1912–7.9.1939, od bomby, Włoskie-wice), dca 1 plut. 7 baterii art. plot. 40 mm, typ A, 7 DP.

– ppor. rez. Jerzy Zbigniew Meyer (21.3.1906 – 10.9.1939, Ryczywół), dca plut. 1 komp. Ckm 44 pp legii Amerykańskiej, 13 DP.

– ppor. rez. Inż. Mieczysław Jan Pietrzykowski (28.12.1906 – 10.9.1939, Puławy), 2 pułk Saperów Kanłowskich

– kpt. Stanisław Józef Potocki (6.5.1897 – 11.9.1939, Ryczywół), dca 3 baterii 29 pal.

– ppor. Stanisław Streich (1915 – 9.9.1939, Puławy), 8 pp leg. 3 DP leg.

– por. Wiktor Świercz (13.7.1899 – 12.9.1939, Ryczywół), dca 4 komp. 44 p strzelców legii Amerykańskiej

Dokończenie tej listy chwały za tydzień

ANDRZEJ TOŁPYHO

Za tydzień: Chwała bohaterom! (ciąg dalszy)

